

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM: LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie kor. 6
Z dostawą do domu kor. 7:50

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz 40 halerczy.
Nadesłane za wiersz 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.

Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:

40 hal.

Zarządzenia odwetowe.

Prof. Grabski a ścisłość.

Warszawski „Kurier poranny” domosi pod d. 28. ub.: „Prezes minist. Moraczewski oświadczył, że przypisywane mu w liście prof. Grabskiego słowa, wypowiedziane, jakoby do dziennikarzy angielskich i amerykańskich pp. Hiatta i Jeffriesa, że „Gdańsk nie jest Polsce potrzebny, że wystarczy stworzenie neutralnej republiki gdańskiej”, są fałszywą interpretacją rozmowy jego ze wspomnianymi dziennikarzami”.

(Wyjaśnienie tow. Moraczewskiego w całej osnowie podamy w następnym numerze. Red.).

Do ludności miasta Lwowa!

Obywatele!

Od wigilii bożego narodzenia Ukraińcy z coraz większą gwałtownością, spowodowaną naszym niewzruszonym oporem, atakują, niepokoją i bombardują Lwów, pozbawiając życia najniewinniejsze ofiary. Widząc bohaterские i wytrwałe czyny naszych wojsk, chcą sprowadzić upadek ducha w naszym społeczeństwie, zmęczyć je moralnie i fizycznie.

Obywatele! Dziś bardziej, jak kiedykolwiek, na duchu nam upadać nie wolno, jeżeli chcemy, aby oczy świata, na nas z podziwem zwrócone, nie odwróciły się od nas, jeżeli zdamy sobie sprawę, że biada temu, któryby krew, przez bohaterские wojsko nasze przelaną w obronie miasta ukochanego, ośmielił się lekceważyć i któryby nie potrafił wytrwać jeszcze choć dni kilka dla miłości Ojczyzny, miasta i tych, co w obronie jego polegli.

Położenie wojskowe naszego miasta nie daje podstaw do żadnych obaw o jego losy.

Codzień niemal napływają nowe posiłki, broni i amunicji jest pod dostatkiem i, wedle najzupełniej stanowczych zapewnień władz wojskowych, niema najmniejszego niebezpieczeństwa powtórnego zajęcia miasta przez wojska nieprzyjacielskie.

Obywatele! Pewni uczuć waszych, których składacie dowody bohaterские od 2 miesięcy, łączymy się z Wami w udręce i w ból, ale też w wytrwałość, nadzieję i niezachwianą wiarę, że sła jedności i miłości Lwowa zwycięży.

Prezydium Tymczasowego Komitetu
Rządzącego:

Obirek, Skarbek, Stęśłowicz.

Komunikat wojenny.

Mszczą się za klęskę.

W ciągu dnia dzisiejszego, z wyjątkiem starć patrolowych, nie było większych działań bojowych.

W nocy z 31. grudnia na 1. stycznia artyleria nieprzyjacielska rzuciła kilkanaście pocisków na miasto. Ofiarą tej barbarzyńskiej me-

Oddział prasowy donosi dnia 1. stycznia 1919:

tody wojowania padło życie kilku osób spośród ludności cywilnej.

Wczoraj i dzisiaj w godzinach południowych pojawił się nad miastem, silnie przez nasze wojska ostrzeliwany, lotnik nieprzyjacielski, który rzucił kilka bomb. Nie wyrządziły one żadnej szkody wojskowej.

Zarządzenia odwetowe.

Komunikat Naczelnego Dowództwa Wojsk Polskich na Galicyę Wschodnią.

Niejednokrotnie podawano już do wiadomości publicznej stwierdzone wypadki systematycznego gwałcenia przez wojska ukraińskie przepisów konwencji haskiej i genewskiej. Pomijając wypadki pomniejszej wagi, podaje Dow. Nacz. W. P. na Gal. Wschod. do wiadomości publicznej następujące szczególnie jaskrawe fakty złamania przepisów, obowiązujących wszystkie wojska cywilizowane.

1) W listopadzie br. napadły wojska ukraińskie pod Mikulińcami na oddział wojsk polskich, prowadzony w karności i porządku, w myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa, przez oficerów koalicyjnych wojsk polskich ze wschodu do swoich siedzib w kraju. Napad został wykonany bez poprzedniego zażądania wyjaśnień o celu marszu i jego kierunku.

2) W tym samym czasie i miejscu zbezczeszczyli i ograbili wojska ukraińskie polskich parlamentaryszów i zamordowały jednego z nich.

3) Tamże zamordowały wojska ukraińskie pewną ilość rozbrojonych już oficerów i żołnierzy polskich.

4) W dniu następnym, w czasie transportu rozbrojonych oficerów i żołnierzy polskich z Mikuliniec do Tarnopola, skatowały i zamordowały wojska ukraińskie, w obecności ukraińskich oficerów, znaczną ilość bezbronných oficerów i żołnierzy polskich.

5) W więzieniu morzono głodem oficerów i żołnierzy polskich, co spowodowało śmierć jednego oficera i dwu żołnierzy.

6) Wojska ukraińskie ostrzeliwują z dział ciężkiego kalibru śródmieście i kościoły miasta Lwowa, co pociągnęło za sobą liczne wypadki śmierci i poranienia osób cywilnych, głównie kobiet i dzieci. Przez uszkodzenie wodociągów i centrali elektrycznej pozbawiają wojska ukraińskie ludność cywilną miasta Lwowa wody i światła.

7) Wojska ukraińskie ostrzeliwują świadomości i systematycznie polskie patrole sanitarne, zaopatrzone w przepisane przez konwencję genewską odznaki.

8) Wojska ukraińskie znieważają, okładają kolbami i mordują sanitaryszki polskie, nawet gdy te zajęte są opatrywaniem rannych.

9) Wojska ukraińskie znęcają się w sposób bestyalski nad bezbronną i żadnego udziału w walce nie biorącą ludnością, a nawet mordują ją, a wśród niej kobiety, dzieci i starców.

10) Wojska ukraińskie podburzają ludność cywilną, zwłaszcza wiejską do napadów na polskie oddziały wojskowe i poszczególnych żołnierzy, do mordowania ich i znęcania się nad pojmanymi.

Dowództwo Naczelne Wojsk Polskich na Galicyę Wschodnią nie myśli cierpieć nadal tych nadużyć!

Gdy wszelkie przedstawienia czynione poprzednio bądź bezpośrednio, bądź za pośrednictwem polskich Władz cywilnych u komendy wojsk ukraińskich, jak i u oddziałów administracyjnych ukraińskich nie odniosły żadnego skutku,

wydaje się na przyszłość następujące zarządzenia:

1) 1000 jeńców wojennych ukraińskich zostanie natychmiast przeniesionych do więzień i będą traktowani jak zwykli zbrojownicy, i to tak długo, jak długo komenda wojsk ukraińskich nie zmieni swego dotychczasowego postępowania wobec jeńców wojennych, wziętych pod Mikulińcami, i nie potraktuje ich w myśl zasad prawa międzynarodowego.

2) Za każdego zamordowanego lub zranionego od dnia dzisiejszego oficera lub żołnierza jeńca zostanie rozstrzelanych dwóch jeńców oficerów lub żołnierzy ukraińskich.

3) Za każdą w sposób wyżej opisaną zamordowaną lub ranioną sanitaryszkę lub sanitaryusza zostanie rozstrzelanych dwóch ukraińskich oficerów.

Równocześnie odnoszę się do Naczelnego Wodza Wojsk Polskich z prośbą o zwrócenie się do Generalnego Biura Konwencji genewskiej z przedstawieniem opisanych wyżej wykroczeń, tudzież

a) z prośbą o przystanie komisji celem zbadania sprawy,

b) z prośbą o przystanie oddziału Czerwonego Krzyża, gdyż, wskutek postępowania wojsk ukraińskich, może grozić wojskom naszym brak obsługi sanitarnej wskutek jej wymordowania.

N. D. W. P. Wschód.

Rozwadowski, GD.

W Polsce obowiązuje 8-godz. czas pracy!

Ofiary strzelaniny ukraińskiej.

Kilkanaście osób cywilnych zabitych i rannych. Zabici między innymi: tow. Mięśowiec z żoną i hr. Zaleska, wdowa po ministrze Galicji.

Lwów, 1. stycznia.

W noc sylwestrową — może najsmutniejszą, jaką kiedykolwiek Lwów przeżywał — ozwał się potężny huk dział. W ten sposób Ukraińcy witali przybycie nowego roku, nie oglądając się w tym wypadku na swój kalendarz.

Te strzały, podobnie jak zepsucie wodociągu i chęć zniszczenia elektrowni, należą do metody walk Ukraińców, metody, którą potępia prawo międzynarodowe. Zdaje się, że nastąpiły czasy pierwotne, kiedy barbarzyńcy stosowali wszystkie środki, prowadzące do jednego celu, mianowicie: zniszczenia przeciwnika. Do tych środków uciekają się Ukraińcy, walcząc z bezbronną ludnością i męcząc się na niej za swe niepowodzenia wojskowe.

Sylwestrowa akcja artylerzycka ukraińska nie pozostała bez następstw. Wskutek bowiem niej kilka osób postradało życie lub odniosło rany.

Oto nazwiska zabitych: 1) tow. Jan Mięśowiec; 2) żona jego, Franciszka. Siostra jej: 3) Justyna Nowak; 4) p. hr. Zaleska, wdowa po b. ministrze dla Galicji, Wacławie Zaleskim; 5) Karolina Gruner, gosposi u dr. Heschelsa.

Ranni: 1) Roman hr. Zaleski, syn zabitej; 2) Marya Ruda, służąca; 3) Fleischnerówna, córka dr. Fleischnera.

Uszkodzone też zostało mieszkanie prof. dr. Wiczowskiego. Na szczęście, wybuch nie spowodował ofiar w życiu ludzkim.

Artyleria ukraińska ostrzeliwała miasto także i we środę, a strzały jej uszkodziły kilka domów.

(Jak nam donoszą, ofiar strzelaniny ukraińskiej jest znacznie więcej. Mówią o 11 zabitych. Narazie informacji tych, udzielonych nam w nocy, sprawdzić nie mogliśmy. Red.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 1. stycznia.

Pan Grabski informuje...

Do pism lwowskich dostały się ustępy jakiegoś listu otwartego prof. St. Grabskiego, umieszczone w krakowskim „Kuryerku“, z których wynika, iż premier Moraczewski oświadczył korespondentom angielskim i amerykańskim, że „Gdańsk nie jest Polsce niezbędny, że wystarczy stworzenie neutralnej „republiki dańskiej“.

Nadzwyczajna wiadomość i tak prawdopodobna, jak zapewnienia jednego z wodzów narod. dem., że rząd lubelski rozbije legionistów, śpieszących Lwowowi z odsieczą...

Pozostawmy jednak Gdańsk tow. Moraczewskiemu a narodowym demokratom, zwłaszcza Grabskiemu, przypomnijmy, że kiedy armie carskie i prasa rosyjska po zdobyciu Lwowa otwarcie głosiły przyłączenie wschodniej Galicji, jako kraju „istotno-ruskiego“, do Rosji, wówczas i Grabski i „Słowo Polskie“ nie ogłaszali tego w listach otwartych.

P. Grabski liczy na krótką pamięć społeczeństwa...

Tow. J. Mięśowiec. Bestyalskie ostrzeliwanie miasta pozbawiło życia naszego starego towarzysza i jego żony; dzieci — siostry natomiast, które spały w przyległym pokoju, pozostały przy życiu!

Tow. Mięśowiec od zarania młodości swojej stał w naszych szeregach i całą swoją owocną pracę przynosił nam chlubę. Gorącą przemową, organizatorskim zmysłem powiększał szeregi uświadomionych robotników.

Li tylko dzięki swoim wybitnym fachowym zdolnościom, założył warsztat krawiecki i ten stał się chlubą naszego rodzimego rękodziela. Toteż nie dziw, że tow. Mięśowiec zyskał zaufanie i stanął na czele cechu krawieckiego.

W latach wojny 1914—1918 prowadził warsztaty krawieckie naszych legionów, zyskując sobie całkowite uznanie Komendy. Pracowity, pełen inicjatywy żywot tragicznie zakończył dnia 1. b. m. trafiony pociskiem we własnym mieszkaniu. Cześć Jego pamięci!

Cześć kobietom walczącym. Klub wyborczy kobiet w Warszawie przesłał na ręce p. Bujwid-Trzebieckiej następujący telegram: „Do kobiet biorących udział w obronie dworca lwowskiego, Zjednoczone z Wami w chwilach niebezpieczeństwa i trwogi ślęmy Wam dziś wyrazy czci i hołdu za odwagę Waszą i niesienie życia w ofierze zjednoczonej ojczyźnie.“

Klub wyborczy kobiet.

W obronie Lwowa. Jan Franciszek Ogarek, porucznik 10 p. p. wojsk polskich,

Zast. nac. red. i redaktor odpowiedzialny: Jan Szczyrek.

Romana Żubika, obecnie zaś Mieczysława Starzewskiego.

Trup, leżący przez 14 dni w mieszkaniu. Onegdaj zgłosiła się na inspekcję policyjną Wiktoria Zgodkiewicz z prośbą o interwencję. W mieszkaniu bowiem jej męża, z którym już od dłuższego czasu — z powodu jego umysłowej choroby nie mieszkała, nikt się mimo jej kilkakrotnego pukania nie odzywa. We wspomnianym dniu udała się do mieszkania męża celem porozumienia się z nim w sprawie wyjazdu do Krakowa. Nikt jej atoli nie otwierał, gdy pukała. Po wywaleniu drzwi wechodowych, znaleziono w mieszkaniu gnijącego już trupa jej męża. Przybyły na miejsce wypadku lekarz dziel. V. skonstatował naturalną śmierć od przeszło 14 dni. Zwłoki oddano do kostnicy celem oględzin lekarskich.

Sezonowy wypadek. Sześciolatek, Władysław Rumpel pokąsał w ulicy Zamartynowskiej wściekły pies. Na szczęście, oberzło się bez poważniejszych obrażeń. Pomocy udzieliło jej Pogotowie.

Zaopatrzył się. Z zamkniętego sklepu Izaka Sinkowa przy ul. Weteranów 1. 2 skradli jacyś nieznani sprawcy 4 beczki nafty.

Sytuacja bojowa.

Lwów, dnia 1. stycznia 1919.

Od 4 dni powtarza się nieuzasadnione taktyką wojskową ostrzeliwanie ulic miasta. Punkty eksplozyi pocisków nie świadczą wcale, by ich celem miały być obiekty wojskowe.

Nowym rodzajem broni, najmniej jednak skutecznym, wyposażyli Ukraińcy swój atak. Dwa aeroplany bojowe ukazały się wczoraj i dziś nad miastem — cisnęły kilka bomb bezskutecznych i musiały odszybować. Aeroplany były prawdopodobnie typu niemieckiego — zapewne z Ukrainy.

Jak zaznaczyliśmy w poprzednich numerach — atak generalny przeszedł punkt kulminacyjny — wojska ukraińskie, wyczerpane hekatombami strat, były nieczynne.

Koło południa ukazał się koło Sichowa ukr. pociąg pancerny, kilka razy już poturbowany, a dziś rozbity przez pociski naszej artylerii.

Słabe próby zaatakowania toru kolej. koło Zimnej Wody i Mszany speliły na niczem. (i)

Depesze.

Dotkliwa kara.

Warszawa. Komendant Piłsudski rozporządzeniem swym zarządził rozwiązanie szwadronu wojewódzkiego w Błoniu, za karę, że dał się rozbior. Oficerów, ludzi, konie i matezyał szwadronu rozdzielono na 3 pułki łódzkie.

Paderewski konferuje

Kalisz. (PAT.). „Gazeta Kaliska“ donosi, że z Berlina do Poznania przybył jeden z ministrów niem. celem odbycia z Paderewskim konferencji.

Bankructwo Turcyi.

Wiedeń. (P. A. T.) Rząd turecki zamierza ogłosić bankructwo państwa.

▽ DROBNE OGŁOSZENIA. ▽

GUSTAW DORNHELM

znany ze zakładu kąpielowego św. Anny
specjalista w usuwaniu nagłołków
MIESZKA UL. ZIMOROWICZA 10, I. p.

Niemiecko-austriacy obywatele, którzy chcą zasięgnąć informacji w sprawie powrotu do domu i zapomóg mają się zgłosić

u kapitana WEDAMA, Hotel Europejski, nr. drzwi 20.
od 10—12, od 2—4.

Drukiem A. Goldmana we Lwowie, Sykstuska 19.